KURJER WARSZAWSKI

D. 21. Marca. — Rok 1837. Wtorek. № 78. Jutro, Ś. Paweł Biskup. Pełnia.

(Art. na.) Chwalić TWÓRCĘ pieniami iest najmilszem dla każdego Chrześcjanina, i muzyka dosięga wtenczas prawdziwej szczytności kiedy iest czci BOGA poświęconą. Między wielu muzykami w przybytkach Pańskich, odznaczaią się śpiewy w Kościele XX. *Piiarów* có niedziela wykonywane, i przyznać można że od czasu, iak u PP. *Kanoniczek* podobne śpiewy ustały, nie słyszeliśmy, tak dobrze, z taką skromnością na same głosy, Mszy exekwowanych. Pociechę tę winniśmy niezmordowanej gorliwości, młodego kompozytora P. Józ: *Krogulskiego*, oraz szanowym Amatorkom i Amatorom, którzy wolny czas od zatrudnień chętnie poświęcaią na proby, i bez względu na porę czasu, z przykładnością godną świętego celu na chór się zgromadzaią, dla poświęcenia swych talentów na chwałę Najwyższego. Powodowani tą czystą chęcią, spodziewać się należy, iż nie przepomną w dzień wielko-piątkowy uczcić grobu Zbawiciela. Oby ich usiłłowania, za które ośmielamy publiczne nieść podziękowania, były szlachetną pobudką i dla innych. M... W... — Wczoraj w Redakcji Kurjera złożono złp. 10 dla biednej Wdowy z dziećmi. — Kollegjum Kościelne gminy Ewangielickiej Warszawskiej, ma zaszczyt zawiadomić Szanownych iej członków, iż, zamierzywszy corocznie w Kościele swoim przy ulicy Królewskiej wznosić uroczystość dnia *wielkopiątkowego* przez odśpiewanie oratorjum; w wielki Piątek tedy d. 12/24 b. m. o godzinie w pół do 3ej z południa w czasie zwykłego Nabożeństwa odśpiewane zostanie przez przeszło 100 Amatorów muzyki, oratorjum *Neukomma*, ucznia sławnego Józ: *Hajdena*. Uzbierana przez członków kollegjum przy drzwiach kościelnych iałmużna, w połowie na Szpital Ewan:, w połowie na Instytut mor: zanied: dzieci przeznacza się. — Ponieważ bardzo wiele osób myli się szukaiąc podpisanego pod Nr 974 przy ulicy Elektoralnej, z tej przyczyny poczytuię za obowiązek donieść Szano: Publiczności, iż przeniósł swoie mieszkanie pod Nr 1809 przy ulicy Franciszkańskiej. Ubogim słabym, iak dotąd, tak i nadal od 2ej do 4 po południu udziela bez wynagrodzenia pomocy lekarskiej. D. *Rosenthal* Doktor Medycyny i Akuszer. — Wczoraj śnieg po kilkakroć padał. — I chęć słyszenia znakomitej śpiewaczki i szlachetny powód wsparcia nieszczęśliwych, zgromadziły wczoraj do Resursy Kupieckiej 1,000 słuchaczów. Pod dyrekcją Kapelmistrza *Kurpińskiego* wykonane były: Uwertura Rosyniego z *oblężenia Koryntu*, Arja *Paczyniego* z chorem, spiewana przez JPanią *Kreszini*, Oda L. *Osińskiego* o *Koperniku* deklamowana przez JP. *Kudlicza* Rezyszera Teatrów, przy towarzyszeniu muzyki kompozycji J. *Elsnera*, Duet *Beliniego* z opery *Monteki i Kapuleti* spiewany przez JPanią *Kreszini* i iednego z Amatorów, Uwertura *Rossyniego* z *Semiramidy*, Arja *Balfego* spiewana przez JPanią *Kreszyni*, Rondo *Kalkbrenera* grane na fortepjanie przez Amatora, Duet Buffo *Pawezego* spiewany przez JPanią *Kreszyni* i Amatora, nakoniec sławna scena z chórem Kapłanów z *Semiramidy* spiewana przez JPanią *Kreszyni*. Wielbiono wzniosły talent Artystki, którym prócz zupełnego zadowolenia znawców i lubowników muzyki, tak znacznie przyczyniła się do zasiłku ubogich. Po koncercie 280 osób wieczerzało w dolnej sali. Wdzięczność Komitetowi tej Resursy, za tak gorliwe zaięcie się urządzeniem tego wieczoru. — Wczoraj w teatrze Rozm: po *Budżecie* przywołani wszyscy, a po 2*ch poiedynkach* JPP. *Jasiński* i *Żółkowski*.

Gdy wiele osób przynosi blachy szczegól-

niej do mniejszych szyldów do sklepów i szynków, celem ich lakierowania i opisania; które najczęściej są nie zgrabnie zrobione i przepłacone, donosi *Fabryka wyrobów metalowych i lakierowanych C. F. Mintera* przy ulicy Sto-Krzyzkiej Nr 1337, iż wszelkie *znaki* i *szyldy sklepowe* czy to z blachy żelaznej, czy z drzewa lub ceraty z napisami lub malowaniem, *całkowicie się w rozmaitych iej warsztatach wykończaią*. Mniejsze zaś do okienic lub drzwi przybiiaiące się, znajduią się iuż lakierowane w rozmaitych kolorach, tak iż w parę dni mogą być opisane i zupełnie skończone.

Anglja.— W *Szkocji* zakończył życie sławny naturalista Doktor *Zak on*. — Lord *Lindhurst* mianowany został Rektorem uniwersytetu w *Aberdeen*. — Wiadomości z *Singapore* zbiiaią wieść, iakoby cała osada statku *Fairy* została zabitą przez Chińskich korsarzy. — Mieszkańcy *Portugalji* coraz bardziej okazuią się niechętni dla Anglików obecnych w tym kraiu, przeto Dowódzca eskadry angiel: będącej przy brzegach portugal: rozkazał, aby bez iego pozwolenia, nie ukazywali się na lądzie.

Francja.— Szwecki Admirał Gustaw *Klast* otrzymał od Króla Francuzów order legji honor: za ofiarowany mu exemplarz atlasu oceanów. — Znany ze swej dobroczynności Pan A. *Rotszyld* w Frankforcie nad M, ciągle choruie niebezpiecznie. Bracia sprowadzili mu lekarza z Paryża. — Z *Trypolis* donoszą o zatrważaiących postępach morowej zarazy; fanatyzm muzułmanów tamuie nawet wszelkie środki zaradcze. — Xżę *Montebello* wyiechał 3go b. m. z *Bernu* do *Lucerny* dla przepędzenia wiosny w tamtych okolicach. — 2000 osób miało podać prośbę w przedmiocie uznania *Algieru* za nierozdzielny od *Francji*. — 8go b. m. przybył do *Paryża* Dyplomatyk *Brazylijski* celem zawarcia z *Francją* handlowego traktatu. — Admirał *Hugon* odpłynął z *Brestu* z 3ma okrętami linjowemi. Uda się on do *Algieru*. — Po departamentach wiele osób aresztuią, iak mówią, są to skutki zeznań *Menjego*. — Xżę *Kapui* Brat Króla Neapol: wciąż przebywa ze swoią Małżonką (Szmit) na wyspie *Malcie*. — W bliskości mieszkania Królewskiego *Tulerji*, będący w ogrodzie drewniany pawilon teraz rozebrano w skutek ostrożności.

Włochy.— Gwałtowna burza poczyniła 24 z. m. znaczne szkody w *Cziwitawekja*. (W tymże dniu przełamane zostały tamy w Belgji.) — P. *Balzak* bawiący teraz w *Medyolanie*, w ciasnej uliczce tegoż miasta był napadnięty przez porządnie ubranego człowieka, który mu chciał porwać zegarek. Złoczyńca znajduie się w ręku policji.

Niemcy.— Biega wieść o małżeństwie maiącem być zawartem między Arcy-Xięciem *Albrechtem* Austrjackim, starszym synem Arcy-Xcia *Karola*, i siostrą Króla *Neapolitańskiego*. — 2go b. m. tracze pracuiący w lesie gminy *Ettinghausen*, ujrzeli nagle ogromną gromadę ptaków, po większej części z zięb złożoną. Szelest podobny huczącej burzy zapowiedział ich przybycie, aż słońce się przed niemi zaćmiło, a ich przelatanie trwało z półtory godziny. — Gazeta w *Mnichowie* z Grecji donosi o założeniu uniwersytetu w *Atenach*. — Donoszą z *Frankfortu*, że ieden z mieszkańców *Bruxelskich* ukończył balon wielkości balonu Pana *Green*; zamyśla nim odbywać rozmaite podróże napowietrzne. — Połów śledzi w *Bergen* wynosi dotychczas 22,000 beczek. — W *Landsbergu* nad *Wartą* widziano 12 b. m. wieczorem piękny meteor.

Hiszpanja, — O *Gomezie* nic nie słychać. — Według raportu dowódzcy 3go bataljonu 14go pułku linjo:, datowanego z *Taradelli* 21 z. m., miał tenże dowódzca pobić *Zorillów* (*Karlistów*) maiących 2,000 piechoty i 80 iazdy. — Lord *Ranelagh* przybył do *Rzymu* z głównej kwatery *Don Karola*. — O armji północnej nie ma nowin.

Rozmaitości. — Kobiety z *Tarigi* w *Peru*, opowiada podróżnik, są sławne w sztuce ieżdże-

nia nawet bez siodła i odznaczaią się przy publicznych gonitwach, które w *Peru* stanowią najulubieńsze zabawy. Zwyczajne damskie siodła są iak nasze, ale bez poręczy i bardzo małe; nad niemi rozpościera się czaprak w rozmaitych kolorów, na którym siedzą mocno i pewnie. Często widać na wierzchowcach Damy za ieźdźcami, a w tym razie używaią szczególnego sposobu do siadania na konia. Ogon wierzchowca tak się zawięzuie, że Dama może na nim stanąć iak na strzemieniu, a ztąd podaie swoią rękę iezdzcowi. — Gdy morowa zaraza grasowała w *Stambule*, upadł piiany cudzoziemiec w części miasta zamieszkałej przez Europejczyków; wkrótce przyszli tragarze wynoszący trupów z za okręgu dla pogrzebania ich w nocy, a nie wątpiąc o śmierci cudzoziemca przez zarazę, wzięli go na nosze i przyłączyli wraz do innych nieboszczyków. W nocy przedsięwzięto zwyczajny protokół, z którego zmarli okazali się w liczbie 67; iuż ich zaczynaią upakowywać na wozy, w tem nadbiega przestraszony dozorca z doniesieniem, że ieden z trupów daie opór; w tejże chwili ujrzano człowieka śpiesznie uciekaiącego z domu. Naczelnik ukończywszy iuż protokół, dodał tylko przypis do liczby 67. „Z tych ieden uciekł, a nie było nawet sposobu go zatrzymać.“ — Okropne morderstwo ledwo nie zostało popełnione w *Tryeście*. Biedak liczną obarczony rodziną, i w okropnej pogrążony nędzy, powziął myśl z niej tak się uwolnić, aby nawet nie powzięto najmniejszego podejrzenia o iego zabóistwie. Kupiwszy mały statek wywiercił w nim znaczny otwór, i zamknąwszy go szczelnie, zaprosił swoią rodzinę na morską przeiażdżkę. Niedaleko od brzegów odemknął otwór i wskoczył do wody dla popłynienia ku lądowi. Szczęściem okręt handlowy spostrzegłszy niebezpieczeństwo statku, pospieszył mu na pomoc, lecz o zbrodniarzu nie ma żadnej dalszej wiadomości. — Skąpiec w wiosce niedaleko *Orleanu*, nadzwyczaj lubił pieniądze; maiąc iuż znaczny zapas takowych, nabył dobra, lecz nie zadługo wypalił sobie w łeb z tęsknoty do pieniędzy. — P. *Djubus Bonnel* w *Lille* do wysokiego stopnia wydoskonalił fabrykacją tkanin z nitek szklannych. Okazana przez niego próba co do blasku kolorów i świetności, przechodzi to wszystko co kiedykolwiek widziano w axamicie lub iedwabiu połączonym ze złotem i srebrem. Wystawić sobie pokój wybity tą materją szklanną i iaśnieiący całem morzem światła; wyrówna on temu wszystkiemu co tylko wyobraźnia człowieka może sobie pomyśleć; urzeczywistnia on owe dziwotwory w oczarowanych pałacach z powiastek tysiąca i iednej nocy; gdyż światło igraiące we wszelkich kierunkach po tych przezroczystych materjach, noszących wszelkie kolory i odcienia, nadaie tak ustroionemu pokoiowi widok, iakby perły, dyamenty, granaty, szafiry, topazy, rubiny, szmaragdy i tysiączne inne kamienie złączyły się w gwiazdy, bukiety, festony, rozety i girlandy w nieskończonej wielokrotności. — Ktoś poszedł do Tokarza, aby mu skrócił laskę u góry, albowiem u spodu trzyma ona właściwą miarę. — Bogacz przybyły z prowincji usłyszał, iż możniejsi w stolicy, gdy się w ich domu znajduie iaki chory, wyściełaią ulicę słomą, aby turkot poiazdów nie raził iego uszu. Otóż wkrótce ów bogacz napisał list na wieś, aby przed iego domem słomą usłano drogę, gdyż zachorował, a nie będzie mógł znieść piania kogutów. — Piiak zawołał w odurzeniu. „Co mi tam wielkiego, że raz na miesiąc mamy pełnią xiężyca, ia codzień iestem pełny, notabene wódką!“ — Umieraiący Jegomość prosił w testamencie, aby go nie pochowano na smętarzu, ponieważ to miejsce iest bardzo zaraźliwe. — Nieiaki *Kaszet* wykonał mimowolny skok śmiertelny (*salto mortale*). Wracaiąc do domu po piianemu, nagle się potknął na desce położonej wzdłuż przepaści głębokiej stóp 300. Obecni nadbiegaią, myśląc iż pewno się zabił, i natrafiaią na trupa... chrapiącego z całego gardła, albo raczej z całego nosa. *Kaszet* nie doznał najmniejsze-

go szwanku, a przebudziwszy się, nawet nie wiedział co z nim było zaszło (!?).

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Michałowski Marszałek z Obwodu Białostockiego; Rogowski Hip: Dzie: z Paprotni; Jabłonowski Józ: Dzie: z Wólki; Jzdebski Jan Dzie: z Mazanówki; Czyszkowski Karol Dzie: z Janikowa; Romański Ro: z Samowodzic; Proszkowski Fran: z Woli.

DONIESIENIA.

W Mieście Gubernjalnem Płocku do Handlu H. W. Ehrenfeucht, nadszedł znaczny transport SZPERGLU Angielskiego świeżego, który sprzedaie za bardzo pomierną cenę.



W Włocławku Obwodowem Mieście Handlowem nad Wisłą, iest Dom murowany obszerny pod Nr 185, do sprzedania z wolnej ręki, obejmuie Pokoi 11, Kuchnią, Spiżarnią, Sklepy, Spichrz, Stajnię, Wozownię, Chlewy, z Podwórzem obszernym, Bramą, Ogród włoski z drzewami urodzajnemi oparkaniony i Officynę z 4ma mieszkaniami, wszystko pod dachówką, za cenę umiarkowaną w gotowiznie. Chęć maiący kupna, ma się udać do Właściciela tam mieszkaiącego.

Młodzieniec z Apteki, albo iuż examinowany Prowizor Aptekarski umieiący po polsku i niemiecku, może znaleść miejsce do Administracji Apteki w Miasteczku niedaleko Rossyjskiej granicy. Bliższa wiadomość u P. L. Blechszmidt przy ulicy Podwal Nr 529.

Podpisani ostrzegaią niniejszym wszystkich, których to dotyczeć może, aby REWERSU przez Joannę Sztembert, teraz zamężną Kiedrzyńską, na rzecz Tekli Hiroszowej pod dniem 15/27 Czerwca 1836 r. na summę zł. 6000 wystawionego, nie nabywali, gdyż o to kroki prawne bezzwłocznie przedsięwzięte zostaną.— Adolf i Joanna z Sztembertów *Kiedrzyńscy*.

Ktoby sobie życzył MAJSTRA Professji Stycharskiej do wyrabiania wszelkich robot; raczy się zgłosić do Gminy dóbr Zegrze, w Guberni Płockiej, Obwodzie Pułtuskim położonych, a własnością JW. Hrabi Krasińskiego będących.



Niżej podpisany w Mieście fabrycznem Łodzi zamieszkały, posiadaiąc prawem własności w temże Mieście na placu wieczysto czynszowym, w samym środku miasta w pobliskości szose położone 2 Wiatraki, rocznego dochodu złp: 6,000 przynoszące, z których iest ieden Holenderski o kilku gankach, 2gi zaś zwyczajny, takowe przeto Wiatraki wraz z tylnym Domem na tymże samym placu położonym, życzy sobie sprzedać z wolnej ręki; każdy więc nabycia życzący, zechce się o kupno do Miasta Łodzi zgłosić. *Jakób Peters.*

☞ WINA WĘGIERSKIE po zniżonej cenie to iest garniec zł: 10, 12, 14, 16 i 20, butelka zł: 2 gr: 15, 3, 4 i 5, czerwone zł: 10 i 12, FRANCUZKIE gar: zł: 9, 10 i 12, butel: zł: 2, 2 i gr: 15, 3 i 4, REŃSKIE zł: 3, 4, 5, 6 i 9, ARAKU butelka zł: 4 kwarto:, 5 i 6, WÓDKĄ FRANCUZKA zł: 4, PORTERU 10 but: za zł: 6, większych zł: 6 gr: 20 i zł: 8, oraz i różne WINA iako to: Malaga, Madera, Muskatel, oraz Węgierskie wytrawne i stare po znacznie zniżonej cenie sprzedaią się w handlu J. Milewskiego na rogu ulicy Mostowej i Nowomiejskiej pod Nr 166.



Dom w Pradze, pod Nrem 144, przy ulicy Targowej położony, z obszernym gruntem, iest do sprzedania; wiadomość u Właściciela, mieszkaiącego w tejże posesji.

Pod Nr 55, w Rynku Starego Miasta na 3 piątrze od frontu, haftuią wszelkie HERBY krzyżową robotą z oznajmieniem tylko nazwiska herbu. Rysunek bowiem do takowej roboty tamże będzie wykonywany. A. S.



Koń gniady bez odmiany, anglezowany, rosły, piękny, bez żadnej wady, dobrze uieżdżony, lat 7 maiący, znajduie się do sprzedania; dowiedzieć się o nim można na Potkańskim na 1em piątrze od frontu na przeciw Hotelu Niemieckiego przy ulicy Długiej.

DONIESIENIA z BIURA JNFORMACYJNEGO.

Wielka SIKAWKA ogniowa Majstersztych z angielskiemi cylindrami, która przed rokiem kosztowała 3,800 złp: dla braku miejsca iest do sprzedania za 2000 zł. Wiadomość w Biurze Jnformacyjnem.

OBERŻA położona obok Poczty przy szose o mil 13 od Warszawy na trakcie Kaliskim, iest do wydzierżawienia od S. Jana; wiadomość w Biurze Jnfor.

Ktoby wyieżdżał na Swięta, a mógł odstąpić na miesiąc począwszy od 20 Marca LOKAL składaiący się od 5 do 7 Pokoi z Meblami, Stajnią i Wozownią, na Krakowskiem Przedmieściu, Nowym Swiecie lub w bliskości tych ulic, może się zgłosić do Biura Jnfor: lub wprost do W. Michalewicza mieszkaiącego w domu pod Nr 1346 Lit: A. na rogu ulic Mazowieckiej i Sto Krzyzkiej.

Dane w komis do wyprzedania Biurowi Jnformacyjnemu Wino Węgierskie stołowe dobre, butelka po złp. 2 gr. 6; Szampańskiego butelka zł. 8.

Dziś rano zimna stopni 2. Wczoraj w połu: ciepła 3.

TEATR WIELKI. Jutro *Poiedynek. Wieszczka Jeziora*, na dochód Towarzystwa Dobroczynności.